

Sygn. akt VI U 1948/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Żarkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2013 r. w S.

sprawy z wniosku M. C. (1)

z udziałem R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek odwołania M. C. (1)

od decyzji nr 185/2012 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 15 marca 2012 roku RWA: (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne R. S., podlegającego ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik u płatnika składek M. C. (1), nie wchodzi przychody osiągnięte przez R. S. z tytułu diet wypłaconych we wrześniu 2010 r. w kwocie 506 zł;

II. oddala odwołanie w pozostałej części;

III. zasądza od M. C. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI U 1948/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 marca 2012 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe R. S. podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek M. C. (1) wynosiła: w grudniu 2009 r. – 1 905,00 zł, w lipcu 2010 r. – 1 823,00 zł, w sierpniu 2010 r. – 1 823,00 zł, we wrześniu 2010 r. – 1 923,00 zł, w październiku 2010 r. – 2 199,00 zł, w listopadzie 2010 r. – 1 737,00 zł, w grudniu 2010 r. – 1 877,00 zł, zaś podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła odpowiednio: 1 643,82 zł, 1 573,07 zł, 1 573,07 zł, 1 659,36 zł, 1 897,51 zł, 1 498,85 zł i 1 619,65 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy przypomniał, że podstawę wymiaru

składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne pracowników stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w związku z tym zwrócił uwagę, że w trakcie kontroli ustalono, iż R. S. zostały wypłacone nieoskładkowane świadczenia pieniężne tytułem diet: w grudniu 2009 r. 529,00 zł, w lipcu 2010 r. 506,00 zł, w sierpniu 2010 r. 506,00 zł, we wrześniu 2010 r. 506,00 zł, w październiku 2010 r. 782,00 zł, w listopadzie 2010 r. 320,00 zł, w grudniu 2010 r. 460,00 zł. Organ rentowy uznał jednak, iż przedstawiony przez płatnika materiał dowodowy okazał się niewystarczający dla wykazania, że rzeczywiście pracownik odbywał na polecenie pracodawcy podróże służbowe, z tytułu których otrzymywał diety, w szczególności podkreślił, iż płatnik nie przedstawił dokumentacji - pisemnych poleceń wyjazdu służbowego, a zeznania przesłuchanych osób nie potwierdziły faktu odbywania przez pracownika podróży służbowych.

M. C. (1) odwołał się od powyższej decyzji, podnosząc iż brak pisemnych poleceń wyjazdu służbowego nie wyklucza możliwości przyjęcia, iż pracownik w okresach za które wypłacono mu diety świadczył pracę w ramach podróży służbowych. Zwrócił uwagę, że żaden przepis nie nakłada na pracodawcę obowiązku wydawania pracownikowi pisemnych poleceń wyjazdów służbowych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, domagając się nadto zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 7 sierpnia 2012 roku M. C. (1) dodatkowo wskazał, że miejscem wykonywania przez R. S. zadań służbowych, za które wypłacił mu diety był M..

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. C. (1) w latach 2009-2010 i nadal prowadzi w miejscowości B. działalność gospodarczą w zakresie transportu i usług leśnych, pod nazwą Zakład (...).

Płatnik w dniu 21 czerwca 2010 roku zawarł z A. P. (1) umowę zlecenia, w ramach której płatnik zobowiązał się do usunięcia samosiewów na działkach będących własnością A. P. (1), położonych w I..

#### **Niesporne, a nadto dowody:**

- umowa z dnia 21.06.2010 r., akta kontroli ZUS

- zeznania świadka A. P., k. 102v – 103 akt sądowych

R. S. był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 1 czerwca 2008 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku jako kierowca –pracownik leśny. Do obowiązków ubezpieczonego należał transport drewna z miejsca pozyskania do miejsca składowania ( zrywka drewna).

We wrześniu 2010 roku ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki w miejscowości położonej poza siedzibą pracodawcy, tj. w okolicach I.. W tym czasie zainteresowany spał w domku letniskowym, wynajętym przez M. C. (1). Domek letniskowy znajdował się na posesji A. P. (1), z którą wnioskodawca zawarł umowę zlecenia dotyczącą usunięcia samosiewów we wsi W., obręb S.. Razem z ubezpieczonym pracował m.in. J. M.. R. S. pracował wówczas na ciągniku, a J. M. na pilarcie.

W pozostałym okresie wykonywał pracę w okolicach siedziby pracodawcy w godzinach od 7 do 15 (8 godzin dziennie).

M. C. (1) nie wystawiał R. S. pisemnych poleceń wyjazdu służbowego.

Dowody:

- protokół przesłuchania zainteresowanego R. S. k. 517 akt kontroli ZUS;

- protokoły przesłuchania płatnika M. C. - k. 23, 191 akt kontroli ZUS;

- protokół przesłuchania J. M. - k. 521 akt kontroli ZUS
- umowa zlecenia na usunięcie samosiewów z 21.06.2010 r.- koperta k. 59 akt sądowych
- akta osobowe zainteresowanego k. 108-145 akt sądowych
- zeznania J.. M., k. 101-101v w zw, z k. 104v akt sądowych
- zeznania A. P. (1), k. 102v-103 akt sądowych
- zeznania świadka R. P., k. 103v-104 akt sądowych

M. C. (1) w latach 2009-2010 wypłacał R. S. dodatkowe świadczenia pieniężne określone jako „diety”: w grudniu 2009 roku wypłacił mu z tego tytułu kwotę 529,00 zł, za lipiec 2010 r. – kwotę 506,00 zł, za sierpień 2010 r. – kwotę 506,00 zł, za wrzesień 2010 r. – kwotę 506,00 zł, za październik 2010 r. – kwotę 782,00 zł, za listopad 2010 r. – kwotę 320 zł, za grudzień 2010 r. – kwotę 460,00 zł.

Płatnik nie doliczył wartości powyższych świadczeń do przychodu pracownika, stanowiącego podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenia społeczne.

***Dowody:***

- odpisy list płac, k. 146-157 akt sądowych

***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. nr 11, poz. 74 z 2007 r. z późn. zm.; przepis w zacytowanym niżej brzmieniu miał zastosowanie w całym okresie objętym zaskarżonymi decyzjami), podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a (a więc m.in. osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę) stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Zgodnie natomiast z normą art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Ogólna definicja przychodu zawarta jest w przepisie art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdzie wskazano, że pod tym pojęciem należy rozumieć przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy.

Przychodami są więc otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.). Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych, za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne

kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Jednocześnie na mocy § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U Nr 161, poz. 1106 ze zm.), z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wyłączono diety i inne należności z tytułu podróży służbowej pracownika - do wysokości określonej w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, z zastrzeżeniem pkt 17. Z § 2 pkt 15 rozporządzenia wyraźnie wynika, że chodzi o część wynagrodzenia odpowiadającą równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Pracownik odbywający podróż służbową, tzn. wykonujący powierzone mu obowiązki poza stałym miejscem świadczenia pracy, ma prawo do diety, która ma rekompensować zwiększone w takiej sytuacji faktycznej wydatki na wyżywienie i nocleg. Tego rodzaju funkcja tej należności powoduje, że wolą ustawodawcy diety zwolnione są od podatku dochodowego (art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych), a także wyłączone z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (§ 2 pkt 15 rozporządzenia).

W tej sytuacji, skoro w niniejszym postępowaniu bezspornym pozostawało, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją płatnik wypłacał zainteresowanemu dodatkowe świadczenia określone jako diety z tytułu podróży służbowych, przed wydaniem wyroku koniecznym było ustalenie, czy owe świadczenia rzeczywiście miały charakter diet z tytułu podróży służbowych pracownika, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe czy też były może dodatkowym przychodem zainteresowanego wynikającym ze stosunku pracy, a co za tym idzie – powinny stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Odliczenia od podstawy wymiaru składek diet i innych należności z tytułu podróży służbowych, o których mowa w § 2 pkt 15 rozporządzenia, dotyczą bowiem wyłącznie należności uzyskiwanych z tych właśnie tytułów przez pracowników faktycznie przebywających w podróży służbowej. Świadczenie pracodawcy, choćby nazwane dietą z tytułu podróży służbowej, wypłacone pracownikowi nieodbywającemu takiej podróży, nie jest więc należnością, o której mowa w § 2 pkt 15 rozporządzenia, lecz tylko przychodem stanowiącym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej.

Kwestie świadczeń należnych z tytułu podróży służbowej zostały uregulowane w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. W § 3 tego rozporządzenia wskazano, że z tytułu podróży odbywanej w terminie i miejscu określonym przez pracodawcę pracownikowi przysługują diety oraz zwrot kosztów:

- 1) przejazdów;
- 2) noclegów;
- 3) dojazdów środkami komunikacji miejscowej;
- 4) innych udokumentowanych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb.

W § 4 ust. 1 rozporządzenia wskazano, że dieta jest przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży i wynosi 23 zł za dobę podróży.

W ust. 2 tego przepisu wskazano, że należność z tytułu diet oblicza się za czas od rozpoczęcia podróży (wyjazdu) do powrotu (przyjazdu) po wykonaniu zadania, w następujący sposób:

- 1) jeżeli podróż trwa nie dłużej niż dobę i wynosi:

a) od 8 do 12 godzin - przysługuje połowa diety,

b) ponad 12 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości;

2) jeżeli podróż trwa dłużej niż dobę, za każdą dobę przysługuje dieta w pełnej wysokości, a za niepełną, ale rozpoczętą dobę:

a) do 8 godzin - przysługuje połowa diety,

b) ponad 8 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości.

W ust.3 zastrzeżono, że dieta nie przysługuje:

1) za czas delegowania do miejscowości pobytu stałego lub czasowego pracownika oraz w przypadkach, o których mowa w § 8;

2) jeżeli pracownikowi zapewniono bezpłatne całodzienne wyżywienie.

Jak z powyższego wynika, przepis § 4 ust. 2 przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku wyraźnie powiązał przysługiwanie diety z przekroczeniem przez pracownika przebywającego w podróży normalnego czasu pracy, wskazując że jeżeli podróż trwa nie dłużej niż dobę i wynosi od 8 do 12 godzin - przysługuje połowa diety, a gdy wynosi ponad 12 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości. W konsekwencji świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem owej zasady podstawowej nie mogą być ocenione w sensie prawnym jako dieta z tytułu podróży służbowej, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych.

W świetle powyższych rozważań, jako że M. C. (1) twierdził, że zakwestionowane przez ZUS świadczenia, wypłacone zainteresowanemu w spornym okresie, miały charakter diet z tytułu podróży służbowych, przed wydaniem wyroku koniecznym było poczynienie ustaleń co do tego, czy rzeczywiście w grudniu 2009 roku oraz od lipca do grudnia 2010 roku zainteresowany stale (tj. jak wynika z przedłożonych przez M. C. (1) zestawień – bez wyjątku w każdy dzień roboczy każdego z tych miesięcy) wykonywał pracę poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, co uzasadniałoby konieczność wypłacenia mu z tego tytułu diet w wysokości po 23 zł dziennie (z zestawienia przedłożonego przez pracodawcę wynikało, że diety w takiej wysokości i tak obliczane miały zostać faktycznie wypłacone).

W tym miejscu jednak trzeba podkreślić, że mając na względzie tak specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych, jak i fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem a organem rentowym powstał spór dotyczący wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, Sąd Okręgowy uznał, iż skoro zasadą jest, że od wszelkich wypłacanych pracownikom należności konieczne jest odprowadzenie składek na ubezpieczenie społeczne, a jedynie wyjątkowo, od niektórych należności (w tym właśnie od diet z tytułu podróży służbowych) składki takie nie muszą być opłacane, to ciężar wykazania, iż w danym przypadku mamy do czynienia właśnie z takim wyjątkiem, spoczywa wyłącznie na płatniku. To on bowiem, chcąc skorzystać z nadzwyczajnej przewidzianej przez prawo możliwości, musi wykazać, że istotnie istnieją ku temu podstawy.

W niniejszym więc procesie to M. C. (1), zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien był w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć ich trafność, ale również wskazać na takie okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwe byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Tak określone obowiązkowi płatnik jednak nie sprostał, albowiem zdaniem Sądu zarówno w toku procesu, jak również wcześniej, w toku postępowania przed organem rentowym, nie wykazał w sposób wiarygodny, że w istocie istniały podstawy do wypłacania R. S. diet z tytułu wykonywania przez niego zleconych zadań służbowych w ramach podróży służbowych stale w spornym okresie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest bowiem pewnych i jasnych dowodów, które potwierdzałyby to, iż R. S. w listopadzie i grudniu 2009 roku oraz w lipcu 2010 r., w sierpniu 2010 r., w październiku 2010 r., w listopadzie 2010 r. oraz w grudniu 2010 r. wykonywał stale (codziennie w każdy dzień roboczy) zadania służbowe poza miejscowością stanowiącą siedzibę pracodawcy. Wystarczające dowody dotyczące pracy zainteresowanego poza miejscowością stanowiącą siedzibę pracodawcy płatnik przedstawił jedynie odnoście miesiąca września 2010 roku.

W toku niniejszego postępowania płatnik próbował wykazać, iż świadczenia wypłacał zainteresowanemu za okresy, w których zainteresowany stale mieszkał i pracował w miejscowościach znacznie oddalonych od siedziby pracodawcy. Powyższe twierdzenia płatnika nie znalazły jednak potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wprawdzie sam zainteresowany twierdził, że sporne świadczenia były mu wypłacane wtedy, gdy pracował w M. i I., jednakże zeznania zarówno zainteresowanego, jak i wnioskodawcy w tym zakresie należało ocenić jako niewiarygodne, przede wszystkim w kontekście wcześniejszych zeznań zainteresowanego, złożonych przed organem rentowym. W toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez inspektora ZUS, po pouczeniu o obowiązku zeznawania prawdy pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, R. S. zeznał bowiem (w styczniu 2012 r.), że nigdy nie miał wypłacanych diet, nigdy też nie miał wystawianego polecenia wyjazdu służbowego, bo praktycznie pracuje na miejscu w godzinach od 7 do 15, chyba że się coś zepsuje w lesie. Na podkreślenie zasługuje przy tym, że zainteresowany wówczas, kiedy był przesłuchiwany przez inspektora ZUS, pamiętał, że w grudniu 2010 roku otrzymał od pracodawcy ekwiwalent za użycie własnego sprzętu (w kwocie 61 złotych k. 85 akt), równocześnie nie pamiętał, że również za ten miesiąc jak i za rzekomo pięć poprzednich, otrzymał od pracodawcy znacznie wyższe kwoty tytułem właśnie diet (za grudzień 460 zł). Wyjaśnienia te stoją w oczywistej sprzeczności z tymi złożonymi na etapie postępowania sądowego, z których wynikałoby, iż aż przez pół roku zainteresowany przebywał i wykonywał obowiązki służbowe w drugiej połowie 2010 r. poza miejscowością będącą siedzibą pracodawcy. Zeznania zainteresowanego złożone przed organem rentowym Sąd ocenił za wiarygodne, złożone zostały bowiem w sposób szczerzy i spontaniczny bez świadomości, że są one niekorzystne dla płatnika.

Odnosząc się do okresu pracy w delegacji zainteresowanego w M. w listopadzie i grudniu 2009 roku poza argumentami wskazanymi powyżej, należało dodać, iż w fazie swobodnego składania zeznań na rozprawie zainteresowany wskazał, iż do M. dojeżdżał codziennie, wyjeżdżając rano o godzinie 6, a wracając o godzinie 16. Jednak po złożeniu zeznań przez świadka R. P., który podał, że ubezpieczony mieszkał na miejscu w M., ubezpieczony oświadczył – na pytanie Sądu - że przebywał w M. na stałe, mieszkając w wynajętej przez wnioskodawcę przyczepie kempingowej, nie będąc jednocześnie w stanie podać nazwisk osób, które miały z nim ponoć mieszkać ponad miesiąc w tej przyczepie. W ten sposób również kluczenie zainteresowanego w zeznaniach składanych przed Sądem spowodowały uznanie jego zeznań za niewiarygodnych. Podobnie Sąd ocenił zeznania R. P. w części dotyczącej pracy zainteresowanego w M.. Świadek twierdził, że pomagał w realizacji zlecenia M. C. (1) w okolicach M.. Z zeznań M. C. (1) wynika jednak, że nie było to jego zlecenie, tylko zlecenie jego ojca, J. C., w którego realizacji pracownicy wnioskodawcy pomagali. M. C. (1) zeznał również, że woził swoich pracowników do M. codziennie (do M. najpierw dojeżdżaliśmy codziennie k.102 akt), zanim postawił tam przyczepę kempingową. Z kolei świadek R. P. także zeznał, że woził pracowników M. C. (1) do M. i dokładnie pamiętał, że prace w M., w których uczestniczył, trwały od listopada do grudnia 2009 r., czyli dokładnie tyle, ile delegacja zainteresowanego. Równocześnie świadek ten wskazał, że nie wykonywał innych prac dla M. C. (1) poza tymi, w których uczestniczyć miał zainteresowany. Pomoc tę – jak zeznał M. C. (1) – świadek wykonywał przy tym po koleżeńsku, nieodpłatnie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. P., również dlatego, że były zbyt szczegółowe – świadek pamiętał zdarzenia, nazwiska pracowników wnioskodawcy sprzed prawie 3 lat, choć nie jest pracownikiem M. C. (1), a ostatni i tylko drugi raz pracował z nimi w grudniu 2010 r., a w międzyczasie wykonywał własne usługi dla innych podmiotów, w tym J. C.. Pamiętał ponadto znacznie więcej szczegółów aniżeli sam zainteresowany, który nie pamiętał nie tylko tego, że był w M. w delegacji, ale również – jak już sobie przypomniał ten fakt – to nie pamiętał, że mieszkał w przyczepie kempingowej, a jak sobie już to przypomniał, to nie potrafił podać danych osób, z którymi w niej rzekomo mieszkał. Świadek R. P. pamiętał natomiast wszystkie te dane sprzed 3 lat. Taki sposób zeznawania świadka R. P. oznacza, iż

przygotował się do składania zeznań o określonej, nieprawdziwej – w ocenie Sądu – treści. Dlatego też Sąd odmówił jego zeznaniom w tej części wiary.

W odniesieniu do okresu rzekomej delegacji zainteresowanego w okolicach I., Sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie płatnik wykazał, iż w dniu 21 czerwca 2010 roku zawarł umowę z A. P. (1), dotycząca wykonania usług leśnych na nieruchomościach A. P. (1) we wsi W., obręb S., jednakże w ocenie Sądu samo wykazanie, że rzeczywiście od lipca 2010 roku płatnik wykonywał w ramach swojej działalności gospodarczej zlecenie w okolicy I. samo w sobie nie potwierdza tego, że zlecenie to wykonywał na polecenie płatnika właśnie R. S. aż do końca grudnia 2010 roku.

Przeciwko przyjęciu stanowiska płatnika o rzekomej półrocznej delegacji zainteresowanego do pracy przy zrywce drewna w okolicach I., przemawia nie tylko fakt, że zainteresowany tej półrocznej delegacji nie pamiętał w momencie składania zeznań przed inspektorem ZUS (w styczniu 2012 r.), ale również fakt, że właścicielka posesji, na której zainteresowany miał mieć zapewniony nocleg przez pół roku, nie tylko nie była w stanie podać bliższych szczegółów jego pobytu, ale nawet nie była w stanie jednoznacznie podać czy w ogóle widziała kiedykolwiek zainteresowanego, zeznając „na pewno widziałam starszego z panów (J. M.), wydaje mi się, że młodszego ( R. S.) też,, ale nie jestem pewna”. Podkreślić przy tym należy, że J. M. wykonywał pracę w I. jeden miesiąc (wrzesień 2010 r.) i został zapamiętany przez świadka A. P. (1), z kolei rzekomo pracującego tam pół roku zainteresowanego świadek nie zapamiętała.

Na okoliczność pracy zainteresowanego w podróżach służbowych płatnik dodatkowo przedstawił dowód z zeznań świadków J. M. oraz R. P., jednak dowody te okazały się wystarczające wyłącznie do wykazania pracy wnioskodawcy w I. we wrześniu 2010 r., bowiem wyłącznie w tym okresie pracował z zainteresowanym J. M., którego zeznania w tym zakresie Sąd ocenił jako wiarygodne. Były bowiem zgodne z tym, co J. M. zeznał przed inspektorem ZUS-u. W trakcie tych zeznań J. M. zaznaczył wprawdzie, że w delegacji w I. przebywał nie dłużej niż tydzień. Jednak jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia J. M., który wytłumaczył, iż zeznając w ten sposób miał na myśli to, że delegacja trwała tydzień, od poniedziałku do piątku. Świadek logicznie wyjaśnił, że po tygodniu pracy przyjeżdżał po nich szef i zabierał pracowników do domu, po czym w poniedziałek ponownie zawoził ich do pracy. Powyższe potwierdził R. P., który zeznał, iż woził pracowników, wykonujących zlecenie u Pani P. w poniedziałki i piątki, zaś weekendy były wolne.

Świadek R. P. wskazał również, że w roku 2010, od lipca do grudnia płatnik świadczył pracę dla A. P. (1) w I. w ramach łączącej ich umowy zlecenia, potwierdził też, iż pracę w ramach tego zlecenia wykonywał również zainteresowany, jednakże świadek nie miał wiedzy na temat ewentualnych szczegółów pracy zainteresowanego w I., w szczególności dokładnego okresu w jakim zainteresowany miał przebywać i pracować w tej miejscowości, wskazując jedynie, że J. M. był chyba we wrześniu (...) raczej przez cały miesiąc pracował. R. (S.) pracował na pewno dłużej od pana J.. Podkreślić należy, że świadek R. P. nie przebywał w I. codziennie i jego zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń Sądu w zakresie okresu przebywania tam wnioskodawcy. Tym bardziej, że zeznania zainteresowanego odnośnie tego pobytu były szczególnie niewiarygodne. Nie sposób bowiem uwierzyć, że osoba przebywająca w delegacji pół roku nie pamięta o tym, wyraźnie zapytana o to, po upływie roku, pamięta natomiast szczegóły dotyczące otrzymania w grudniu 2010 r. 60 zł tytułem ekwiwalentu za używanie własnego sprzętu.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu można jedynie ustalić, iż zainteresowany R. S. we wrześniu 2010 roku rzeczywiście przebywał i wykonywał na polecenie pracodawcy zadania służbowe poza miejscowością będącą siedzibą pracodawcy w godzinach przekraczających osiem godzin dziennie.

Powracając do meritum sprawy, wskazać nadto należy, iż M. C. (1), uzasadniając brak dowodów z dokumentów potwierdzających jego twierdzenia, podkreślił iż nie gromadził żadnej dokumentacji dotyczącej podróży służbowych pracowników, jak również nie sporządzał pisemnych poleceń wyjazdów służbowych, gdyż żaden przepis nie nakładał nań takiego obowiązku. Twierdzenie to jest niewątpliwie prawdziwe - przepisy dotyczące zasad rozliczania podróży służbowych nie zawierają bowiem żadnych konkretnych wskazówek dotyczących sposobu gromadzenia dokumentacji dotyczącej wykonywanych przez pracowników podróży służbowych, jak również nie wprowadzają obowiązku wydawania polecenia podróży służbowej na piśmie. Okoliczność ta nie może jednak działać na korzyść

płatnika w tym sensie, że pomimo braku jakichkolwiek dowodów zostanie on zwolniony z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia pracowników od kwot wypłaconych pracownikom należności rzekomo tytułem diet za podróże służbowe. Skoro z twierdzeń samego płatnika wynika, że brak jest możliwości potwierdzenia dokumentacją, iż rzeczywiście zainteresowany przez cały sporny wykonywał obowiązki służbowe w ramach podróży służbowej, to nie ma podstaw do wyciągania z tego negatywnych skutków procesowych dla organu rentowego. Zwłaszcza w sytuacji, gdy w toku postępowania kontrolnego, sam zainteresowany przyznał, że nie miała miejsca sytuacja, aby w okresie od listopada do grudnia 2009 r. i od lipca do grudnia 2010 r. przez cały czas bez przerwy wykonywał obowiązki służbowe w ramach delegacji - w miejscowościach położonych poza siedzibą pracodawcy. W tej sytuacji brak stosownej ewidencji obciąża bowiem pracodawcę, a nie organ rentowy.

Uwadze Sądu nie uszło, iż dopiero w toku postępowania sądowego płatnik przedłożył zestawienie miejsc wykonywania pracy przez zainteresowanego w okresie od lipca do grudnia 2010 roku, a zatem zestawienie to zostało sporządzone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

W świetle powyższego więc, zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że wypłacone zainteresowanemu w grudniu 2009 roku, w lipcu 2010 roku, w sierpniu 2010 roku, w październiku 2010 roku, w listopadzie 2010 roku oraz w grudniu 2010 roku należności rzeczywiście miały charakter diet. Analiza dostępnego materiału dowodowego pozwoliła bowiem na ustalenie, że jedynie we wrześniu 2010 roku, w każdym tygodniu roboczym (od poniedziałku do piątku) zainteresowany przebywał i pracował poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy.

W tym stanie rzeczy, Sąd, mając za podstawę treść przepisu art. 477<sup>14</sup> §2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne R. S., podlegającego ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik u płatnika składek M. C. (1), nie wchodzi przychody osiągnięte przez R. S. z tytułu diet wypłaconych we wrześniu 2010 roku w kwocie 506 zł, oddalając odwołanie płatnika w pozostałym zakresie ( punkt II wyroku).

W punkcie III wyroku – w oparciu o przepisy 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) – Sąd zasądził od płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ponieważ organ rentowy wygrał proces co do zasady, przegrywając tylko w nieznacznym zakresie.

Zarządzenie

1. Odnotować;
2. Doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom ZUS i wnioskodawcy;
3. Z apelacją, najpóźniej za 21 dni